№ 270. Kraków 22 Listopada — Piątek. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 21 listopada.

Nie wezmą nam za złe czytelnicy, jeżeli pomimo całéj ważności kwestyi niemieckiéj w téj chwili, uwagę ich całkiem w inną zwrócimy stronę. Ograniczając kwestyą tę na stanowisku na jakiém się dziś znajduje, to jest, nie przerzucając jéj ani na pole ruchów rewolucyjnych, których wszystkie interesowane strony jak najmocniéj się wyrzekają, ani na pole europejskiéj wojny, któréj cała Europa mieć niechce, nie widzimy w niéj źródła wypadków, któreby nas istotnie obchodzić mogły. Wolne mniéj-więcéj konferencye w tém lub inném odbyte miejscu; wyniknąć z nich mająca władza centralna dla Niemiec, z supremacyą w niéj jednéj lub drugiéj potencyi, lub co prawdopodobniejsze z podziałem władzy między obiedwie — o tyle tylko europejskim stanie się wypadkiem, o ile na ostateczne utworzenie téj władzy obce mocarstwa wpływać będą. Załatwienie sprawy Holsztyńskiéj jakiekolwiek nastąpi, w niczém stanu polityki europejskiéj nie zmieni. Wreszcie i przyprowadzenie do skutku Związku Celnego, przeważne zapewne dla Niemiec, nie stanie się inaczéj podobno, jak tylko za porozumieniem wszystkich mocarstw co do punktów przemysł i handel europejski dotyczących. Tak więc, nieprzypuszczając nadzwyczajnych okoliczności, których nikt przewidzieć nie potrafi, w rezultatach dziś przez kwestyą niemiecką zamierzonych, niemożemy upatrzyć wypadków, któreby spokojność europejską zakłócić miały.

Inaczéj ma się rzecz na Wschodzie. Tam wypadki, jakkolwiek oddalone są, nierównie więcéj dla polityki dyplomatycznéj zagrażające. Stósunki mocarstw w kwestyi Wschodniéj nie są wcale oznaczone, a po drażliwości, jaka wszelkim negocyacyom z W. Portą towarzyszy, sądzić można, jak wielkiéj są wagi. Tymczasem zaburzenia w tych ostatnich czasach w państwie Tureckiém zaszłe, lubo nie należą do potężnych powstań, są to jednak symptomata, które domyślać się każą, że wkrótce może cały ruch polityczny europejski, wschodni przybierze kierunek. Nie wezmą nam przeto za złe czytelnicy, powtarzamy, jeżeli korzystając z chwilowego zawieszenia kwestyi niemieckiéj, która, że ich bardzo zajmuje, materyalnym wpływem aż nadto sobie tłómaczymy, postaramy się zebrać w krótkości ostatnie w Turcyi wypadki, wykazać ich związek i w kilku uwagach dalsze wyłożyć następności, które się jako nieuchronne przedstawiają.

Jak wiadomo, udzielenie swobód chrześciańskim mieszkańcom hattyszeryfem z Gulhany popierane było przez obce mocarstwa z widoków wprost sobie przeciwnych. Anglia mniemała odwrócić od Turcyi niebezpieczeństwo rewolucyi, mogącéj kiedyś wypaść na korzyść Rosyi, do czego umysły powoli przysposabiane były w północnych prowincyach tureckich; Rosya zaś uznawała, iż równouprawnienie, że się tu techniczną wyrazimy nazwą, doprowadzi te ludy do samowiedzy, do wydobycia się zpod panowania tureckiego i utwierdzi dla Rosyi ich sympatyą. — Bośnia wszelkiego rodzaju spiskami nurtowana, oczekiwała chwili, aby iść za przykładem Serbii, i jeżeli nie zupełną otrzymać udzielność, przynajmniéj jaką-taką pozyskać niezawisłość. Kraj ten najbardziéj od stolicy oddalony, rządzony przez paszów, nieledwie że udzielnych, był panslawistycznym dążnościom tak przystępny, że wypadki w Europie w roku **1848** zdawały się dla Rajasów najdogodniejszą chwilą do spełnienia zamiarów dawno oczekiwanych. Przygotowania spiskowe zawczasu odkryte, zaludniły więzienia, a kto niezdołał bogato się okupić, kończył pod toporem. W Banialuce, Prydorze i Sarajewie odbywały się śledztwa, które zbogaciły paszów i kadych, a powiększyły szeregi serbskich pomocników, śpieszących dla wzmocnienia armii Kniczanina. Wypadki te i rewolucya węgierska zwróciły całą uwagę rządu tureckiego w tę stronę. Szło tu o uratowanie prowincyi, która czynny w wojnie przeciw Madziarom biorąc udział, zaprawiała siły do stawienia z czasem nieprzełamanego oporu całéj potędze tureckiéj: szło tu o przywiązanie do siebie Bośnii. Polecono więc wprowadzenie w życie tych wszystkich ulepszeń, które zawierały fermany sułtana, ale przez paszów wykonywane nie były. Krok ten dwie między Turkami w téj prowincyi zrodził partye: jedni szli za rządem i potrzebę reform pojmując, gotowi byli uznać chrześcian za równych sobie; drudzy, a na ich czele były wezyr Tahir-pasza i Ali-pasza Mostaru, trzymali się ściśle islamizmu i traktowali chrześcian jako niewolników. Nie tyle może przez nienawiść, ile przez wyrozumowaną potrzebę konserwatyzmu, mogącego Turcyę jako Turcyą utrzymać, stawiali oni przeszkody reformom, a nareszcie użyli Kedycza, który w połowie r. **1849** zebrawszy koło siebie kupy zbrojne, obiecując im pomoc Austryi i Rosyi, wyprowadził w pole dość znaczne siły, dostał w ręce swoje twierdzę Bihacz i gospodarował po kraju nie natrafiwszy na przeszkody, bo wojska wezyra nieokazywały najmniejszéj ochoty walczenia z powstańcami, i po kilku marszach bezowocnych, wróciły do Serajewa. Taki stan rzeczy trwał aż do tegoroczněj wiosny.

Przykład bośniackich powstańców zachęcił bułgarskich Turków do naśladowania. Pasza Widdynu nie mógł się im oprzeć z małemi swojemi siłami. Nie było chwili do stracenia: najmniejsza zwłoka mogła była Turcyę pozbawić trzeciéj części europejskich posiadłości. Wysłany Omer Pasza, bułgarski renegat, przezornością i energią swoją a zarazem swoją łagodnością działał na uspokojenie kraju. Turcy pałali ku niemu nienawiścią, bo niedowierzali szczérości jego przywiązania do islamu, widząc nadto jak ich przymusza do uznawania chrześcian za równych sobie. Omer wziął Bihacz bez wystrzału, przymusił Kedycza do poddania się i rozpoczynał już ściągać podatki i wybierać rekruta. Równouprawnienie Turków i chrześcian natrafiło tu na obustronne przywileje. Turcy nie płacili dawniéj podatków, chrześcianie byli wolni od wojska; na piérwszych wymógł przemocą opłaty, drugich przekonał wymową swoją o korzyściach służenia wojskowo, a kilką historycznemi wspomnieniami przypomniał im dawną ich przewagę oręża. To pobudziło na nowo uspokojonych tureckich konserwatystów, wystawiających sobie: iż Omer Pasza dla tego tylko porzucił religię ojców swoich, by znaleść sposobność zadania téj religii ostatecznego ciosu, iż dla tego został Turkiem, by Słowian tureckich przeciwko nim uzbroić. Nie uszła uwagi Omera Paszy grożąca mu burza, ale zręczne cofnięcie się do Serajewa i udana niewiadomość o tém na co się zanosi, która nowego wezyra Bośnii Hafiza w sidła zastawione wprowadziła, uratowały Omera. Hafiz wysłany został do Konstantynopola, a Staroturcy pozbawieni swojego naczelnika, żadnego nie stawiają oporu wymaganiom rządu.

Wypadki teraźniejsze w Hercogowinie są dalszym tylko ciągiem bośnijskich i bułgarskich. Kraj ten górzysty, leżący na uboczu, zamieszkały przez Staroturków w znaczniejszéj jeszcze liczbie niżeli tamte, więcéj może przedstawi trudności. Górzystość kraju, brak dróg komunikacyjnych, bliskość zimy, kilka miejsc warownych jakoto: Mostar, Stolacz, Trzebinia itd. w rękach powstańców, obojętność Słowian miejscowych, wreszcie nieliczne siły Omera Paszy, mogą przeciągnąć walkę w téj stronie.

Wykażemy tu stanowisko obu stron walczących, dla postawienia czytelnika w możności rozpatrzenia się w dalszych wypadkach. Omer pasza pojmując trudność położenia swego pragnąłby przed zimą zakończyć korzystnie wojnę; i zapewniwszy się z tyłu garnizonami w *Banialuce* i Trawniku, zdolnemi każdy ruch od Bihacza lub *Grójca powstrzymać*, *obrócił* całe swoje *siły* z *Serajewa* ku Mostarowi, który już zdaje się zdobył. Powstaniem dowódzi Kavas pasza mający za sobą cały organizm urzędników tureckich.

Ali-pasza, dawny przeciwnik Omera zamknął się w Stolaczu, zdaje się że będzie trzymał się partyi, za którą przemówi zwycięstwo. Chrześcianie Hercegowiny, lubo sprzyjają Omerowi, bo po nim oczekują ukrócenia dumy tureckim urzędnikom, zbyt są nieokrzesani, aby systematyczną pomoc udzielić mu mogli. Hussan-bey Rezulbegowicz, bogaty mieszkaniec Hercegowiny nie ma odwagi stanowczo wystąpić za Omerem.

Takie jest w krótkości położenie rządu tureckiego, co do prowincyj Słowiańskich. Powiedzieliśmy *w artykułach naszych o Turcyi*, że system reform Reszyda-paszy natrafi na nieprzezwyciężone przeszkody islamizmu i rass. Otóż jedno i drugie w powstaniach o których mowa. A przecież zatrzymać się już w tych reformach Porcie niepodobna.

Cywilizacya! pisze jeden z korespondentów tureckich do niemieckich gazet, *cywilizacya*, oto hasło wszystkich w Turcyi wychodzących dzienników. *Cywilizacya* jest osią, około któréj każdy obraca się numer. Nie masz tygodnia, aby nie karmili do syta stereotypowemi ogólnikami, rozwodzącemi się szeroce nad tem lub owém dziełem, jakiegoś paszy, świadczącém o jego osobliwéj dla *cywilizacyi* sympatyi. Ani jeden organ publiczny nie wychodzi któryby śmiało nie dowodził w koniecznym artykule *o postępach szczęśliwego Wschodu*. Postęp ten na papierze: ospa cywilizacyjna zaszczepiona w Turcyi rzadko kiedy się przyjmie, i usycha, bo wszystko jéj rozwinięciu na przeszkodzie stoi. Fabryki zakładają jedynie dla tego aby powiedzieć, że na rękodzielniach nie brakuje, kosztują summy i upadają. Wyćwiczono wojsko w sposób europejski, tojest sprowadzono instruktorów, ale im nie dano pojętnych wychowańców. Zakupiono wysłużone karabiny — wynaleziono mundury — i stanęło wojsko. Założono zbrojownie, ludwisarnie, młyny prochowe, wszystko na to, aby z ogromném kosztem lichsze od europejskich produkować wyroby, a za to — zyskać sławę *cywilizacyi*. Na skutki téj przymusowéj cywilizacyi nie długo czekać trzeba. Od zaszczepienia cywilizacyi trzy ogromne prochownie wyleciały przez nieostrożność w powietrze. Seraj w Gałacie siedziba uczoności tureckiéj, ze zbiorami naukowemi, kilka nowo założonych fabryk, stały się pastwą płomieni. Najpiękniejszy okręt marynarki tureckiéj, wysadzony został niedawno w powietrze, do

tysiąca ludzi straciło życie — dziennik Konstantynopolitański doniósł w kilku wierszach o tem nieszczęściu, kiedy w tymże samym numerze rozpisał się na całą szpaltę o rozbiciu brygantyny francuskiéj!

W ten sposób wołają przeciwnicy reform — ale na próżno. Państwo tureckie przestaje być codzień więcéj Tureckiem. Zostało w prawdzie imię — ale zmienił się system. Duch rządu ściśle z religią związany — przechodzi w reformy. Islamizm coraz nowe odbiera ciosy, a braku siły jego w organizmie, znaleść w reformach niepodobna.

Omer pasza renegat, prowadzi wojsko tureckie z chrześcian po większéj części złożone, pod sztandarem półksiężyca, naprzeciw powstańcmo tureckim prawym islamizmu wyznawcom. Energią fanatyzmu mahometańskiego, miłość chrześciańska jedynie zastąpićby mogła; ona jedna zerwane węzły spoić i połączyć byłaby w stanie. Jak do tego daleko — a przynajmniéj jak krwawe przemianie téj, gdyby nastąpić miała, towarzyszyć będą koleje, świadczą nieszczęśliwe wypadki w Aleppo, które dziś podajemy. Tymczasem Turcy właściwi walczą — ale nikną w masie Słowian — mahometanie nikną w masie chrześcian. Swobody wywołują rewolucye — a te podkopują coraz bardziéj byt dzisiejszego państwa.

Są pewne w dziejach ludzkości następności logiczne, ręką Opatrzności w pojęciu chrześcian zrządzone, fatum dla mahometan będące. Taką następnością jest podobno rozkład społeczeństwa Tureckiego: i daremnie zachodnie państwa silą się, aby utrzymać Turcyą na jéj dawnem stanowisku. Przeistoczyć się ona musi — a przeistoczenie to w jakibądźkolwiek odbędzie się sposób stanie się nieodzownie źródłem prawdziwych Europejskich wypadków.*)

Z radością spostrzegamy, że czytelnicy nasi na prowincyi coraz większy biorą udział w podniesionéj przez nas propozycyi Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia. Oto uwagi jakie nam p. F. O. ze Stryja przeséła nad projektem p. Toczyskiego i zarazem nowy projekt przesełającego, nad którym razem z innemi będziemy się chcieli zastanowić.

W numerze 259 pisma *Czas*, umieszczony projekt Towarzystwa ogniowego wzajemnéj pomocy, nieda się do praktycznego wykonania użyć, a to z powodów:

Punkt 2gi. Pomoc uszkodzonym przez ogień, niesiona będzie w samych naturaliach i t. d.“ Podobna pomoc tylko w jednéj gminie, mogłaby być możliwą, nigdy w całéj prowincyi.“

Punkt 3ci. Towarzystwo ogniowe składać się ma z członków nieprzymusowych i t. d. „Towarzystwo ogniowe złożone być może z członków obowiązanyych.

Punkt 32. Komitet Towarzystwa gospodarczego, przekonawszy się, że członek T. słowa niedotrzymał, wymaże go z liczby członków i td.“ Pół albo niepewne środki nie przynoszą ratunku, a takiego składu tylko rychłe rozwiązanie Towarzystwa ogniowego byłoby owocem.

Budynki gospodarcze mają wielką wartość, podnoszą cenę dóbr większych i mniejszych, stanowią przeto bogactwo kraju. Interesem największym jest zabezpieczenie budynków od ognia, Towarzystwa kredytowego, aby dobra ziemskie obciążone długiem nie traciły na szacunkowéj ilości; a że dłużnik Towarzystwa kredytowego, odpowiada jeden za drugiego, tém samém Towarzystwo ogniowe wszystkich obowiązywać może. Przedmiot ten należy do Ekonomii krajowéj czyli do Rządu krajowego, tém więcéj, że przy nowéj organizacyi kraju, więksi i mniejsi posiadacze ziemi są zarówno właścicielami potrzebującymi hipoteki i kredytu.

Ulepszenia w krajowéj ekonomii winny być tak urządzone, aby tych administracya uciążliwą nie była, szczególniéj w kraju wycieńczonym. Dalsze moje myśli wyjaśni następujący projekt:

1. Towarzystwo ogniowe połączone z Towarzystwem kredytowem, pod prezydencyą jednego prezesa; w tym celu utworzony będzie wydział Towarzystwa ogniowego.

2. Kasa Towarzystwa kredytowego utrzymywać będzie główną kasę Tow. ogniowego.

3. Władza miejscowa sporządzi spis wartości budynków, z pomocą znawców, i takowy w terminie przepisać się mającym do urzędu powiatowego przeszle.

4. Urząd powiatowy po sprawdzeniu, odeśle listę wartości budynków w powiecie, do Towarzystwa kredytowego ogniowego.

5. Rząd ekonomii krajowéj, wyznaczy procent od wartości budynków, jaki do kasy ogniowéj opłacanym będzie, przepisze termin, w którym kwota do kasy powiatowéj wpłynąć ma.

6. Kasa powiatowa po zebraniu summy do kasy ogniowéj należącéj, prześle takową do kasy głównéj ogniowéj przy Towarzystwie kredytowym będącéj.

7. Kasa główna ogniowa zebrany fundusz, zamieni na papiery procent przynoszące, jednak na żaden inny przedmiot, ani wypożyczenie w celu uzyskania procentu użytym być niemoże; ta summa bowiem w każdém czasie do użycia gotową być ma.

8. Jeżeli kilka lat szczęśliwie przeminie, główna kasa Towarzystwa ogniowego będzie miała znaczny fundusz, wtenczas procent od wartości budynków zmniejszonym będzie.

9. Gdyby pożar ognia zrządził większe szkody, od funduszu w kasie głównéj ogniowéj będącego, natenczas, procent od wartości budynków podwyższonym będzie.

10. Przy wydarzoném nieszczęściu ognia, władza miejscowa sporządzi śledztwo przyczyny i wartość uszkodzenia, w przeciągu 24 godzin prześle takowe do urzędu powiatowego.

11. Urząd powiatowy po odebraniu śledztwa i sprawdzeniu onego, odeśle do Towarzystwa kredytowego wydziału ogniowego.

12. Uszkodzony ogniem, gdy się wywiedzie świadectwem władzy miejscowéj, potwierdzonem przez urząd powiatowy, że fundamenta pod budynki odbudować się mające są ukończone, materyał na całość budynków przysposobiony — odbierze z głównéj kasy ogniowéj połowę należytości jemu przypadającéj, druga połowa po ukończeniu budowli wyliczoną będzie.

13. Urząd powiatowy będzie czuwał nad rzetelnym szacunkiem budynków, i z tego względu niektóre sprawdzenia poczyni.

14. Każdemu członkowi Towarzystwa ogniowego zostawiona wolność śledzenia przyczyny zniszczenia ogniem budynków sąsiada.

W powyższy sposób zabezpieczenie budynków w kraju byłoby zupełne; chodzi jeszcze o zapewnienie produktów; Towarzystwo zabezpieczenia wszelkich produktów od ognia, potrzebuje znacznych funduszów, i z tego względu spekulacyjném nazwać się może, a toż na jednéj prowincyi ograniczyć się nieda, tem więcéj że wszystkich obowięzywać niemoże.

Uratowanie produktów z ognia, jeżeli jest silna pomoc, jest możebne, jeżeli nie w całości, to przynajmniéj w jakiéj części; przeto urządzenie w każdéj gminie straży i ratunku ogniowego jest konieczne, ktoby w tém urządzeniu obowiązkowi swemu zadosyć nie uczynił, staje się w obliczu praw odpowiedzialnym.

Czytamy w korespondencyi do *Wanderera* ze Lwowa 18 b. m.:

„Mówią, że wszyscy studenci mają być powołani na plac assenterunkowy. Już rok 1846 bolesny cios zadał galicyjskiéj naukowości, i rok 1848 bardzo wielu wyrwał z przybytków nauki, a późniéj broczyli krwią swoją węgierskie stepy. Gdyby więc teraz i ci jeszcze, którzy wśród wszystkich burz czasu pozostali na łonie nauki, wzięci zostali do wojska, cóż się stanie z naszą przyszłą intelligencyą i naszym duchowym postępem? Życzymy aby tę okoliczność wzięli na uwagę ci wszyscy, co assenterowanie studentów w naszéj prowincyi we wszystkich konsekwencyach swoich chcą przeprowadzić i tém więcéj zalecamy to ich baczności, iż nigdy zapewne nie było tyle potrzeba zyskiwać sił duchowych dla Galicyi, ile w téj właśnie chwili, gdy powołane do życia reformy przy nowych posadach sądowych znacznéj wymagają liczby krajowych urzędników, a dziś już znaczny brak zdolnych kandydatów czuć się daje, co się i z tego okazuje, że ze względu na te okoliczności, na wniosek najwyższych sądów naszéj prowincyj, uwolniono tegorocznych abituryentów wydziału prawnego z uniwersytetu od egzaminów urzędowych, iżby takowi dla zapełnienia znacznych próżni, bezpośrednio do urzędowéj praktyki wstępować mogli.

Pisze nam korespondent wiedeński:

ω Wiedeń 18 listop. Wystąpienie urzędowe księcia Gorczakow w Frankfurcie otwiera nareszcie oczy dziennikom ministeryalnym pruskim. *Reforma niemiecka* uznaje pokornie, że spór między Austryą i Prusami podniósł powagę i wpływ Rosyi w Niemczech i że takowe jeszczeby wzrosły więcéj, gdyby do wojny między temi dwoma państwami przyszło. *Reforma* woła przeto o pokój, i uznaje że na téj drodze honor i interes Prus zaspokojonemi być mogą. Strach Rosyi, więcéj zrobił niż wszystkie noty pojednawcze gabinetu tutejszego. W zgodzie, w przymierzu z Austryą widzi teraz *Reforma*, tak burzliwa i dumna przed kilkudniami, jedyną rękojmią przeciwko zupełnemu poddaniu się Niemiec polityce mądrego i wytrwałego gabinetu petersburgskiego. Lecz wspominając słusznie że ta polityka już głębokie zapuściła od czasów Fryderyka i Józefa II. w Niemczech korzenie, *Reforma* zapomina co jéj do takiego wpływu wrota otwarło. Polska w przeszłym wieku tak się chciała uorganizować, jak się dziś organizują Prusy i Austrya, i padając ofiarą dyplomacyi, zostawiła w spuściznie dla tych państw swe stanowisko. Dziś niezawodnie więcéj niż kiedykolwiek potrzeba myśleć o utrzymaniu się na niém; lecz kto wie czy nie *za późno*.

Epoka w któréj żyjemy ma wiele podobieństwa do ostatnich lat przeszłego wieku. Francya w rewolucyi, Anglia w ambarasach domowych, Prusy i Austrya w kłótni o pierwszeństwo w Niemczech, które tak stoją względem tych państw i Rosyi jak wówczas stała Polska, z tą różnicą że Rosya oparta o Wisłę, ma nierównie więcéj siły, niż kiedy była nad Dźwiną.

Wczoraj w salonach rozeszła się wiadomość że rewolucya wybuchnęła w Berlinie. Rząd nie miał żadnych, jak twierdzono depeszy. Dzisiejsze dzienniki nie przyszły. Wszyscy oczekują niecierpliwie wieczornych gazet.

Cesarz przyjmował zrana pułk piechoty przy drodze żelaznéj południowéj.

Marszałek Radecki ma jak przedtém w swym ręku ogólny kierunek administracyi lombardzko-weneckiéj. Wszystkie rozkazy idą z jego podpisem.

ω Wiedeń 20 listopada. Dzisiejsza Gazeta z Agram przyniosła prawie urzędową wiadomość o nagłéj śmierci sułtana tureckiego. Przyczyną téj śmierci ma być *trucizna*. Ambasada turecka i ministeryum spraw zagranicznych, żadnego w tym względzie nieodebrały drogą prostą doniesienia.

Z Prusami wszystko w zawieszeniu. Oczekiwanie ogólne z niecierpliwością i obawą, na otwarcie Izb w Berlinie. To atoli pewna, że między teraźniejszym gabinetem pruskim i tutejszym jest zupełna zgoda.— Lecz kto wie czy się ministeryum to utrzyma wobec Izb, które, jak się zdaje, będą w oppozycyi z jego polityką. Mówią tu nawet, że między panem Manteuflem i Ladenbergiem jest w téj chwili takie nieporozumienie, jakie było między panem Manteuflem i panem Radowitz. Jeżeli Izby odrzucą politykę ministeryum, nastąpić musi jedno z dwojga, albo zmiana ministrów, albo rozwiązanie Izb. Tutejszy rząd mniema, *że król i pan Manteufel użyją tego ostatniego środka.*

W Würtembergskim zamieszanie się wzmaga. Komitet prawodawczy który król na prawie 1819 roku zwołał, nie chce się zebrać. Mówią tu, że wojska austryackie wkroczą do Würtembergu. Poseł królewski miał w téj mierze przed dwoma dniami z ks. Schwarzenbergiem długą naradę.

Przegląd Polityczny.

Zakaz ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk cesarstwa zniewala nas do mówienia tylko o militarnych siłach Prus i ich sprzymierzeńców: a lubo my jako najbardziéj oddaleni od możliwego teatru wojny, nigdy pierwsi być nie możem w donoszeniu wypadków wojennych, a tém samém szkodzić jakimkolwiek bądź sposobem zamiarom rządu, przecież gdy nie zrobiono dla nas w tym względzie wyjątku, musimy zawczasu ostrzedz czytelników naszych, iż wiadomości, któreby nas zwykle wcześniéj dochodzić mogły, spóźnione nie raz zostaną, jeźli je z urzędowych dopiero dzienników czerpać będziemy musieli. Przyszłość niedaleka sprawdzi potrzebę tego postanowienia; niepewne stanowisko obu rządów niemieckich musi się w tych dniach wyjaśnić, bo ani liczne armie długo obozować nie mogą bez celu na jedném miejscu, ani rządy obce nie będą obojętne na następstwa wojny, która tak z położenia jeograficznego państw spór wiodących, jako i z powodu ich stósunków z mocarstwami ościennemi całą Europę na dwa przeciwne obozy w końcu by podzielić musiała. Już też i Francya powołała nowego poboru 40,000 i mimo domowych kłopotów nie może być obojętną na to, co się nad granicami jéj dziać będzie. I Anglia nie pominie też sposobności wmieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec. Głoszą nawet w Berlinie iż ta ostatnia ofiarowała swoje pośrednictwo obu rządom, a *Globe* zawiera w numerze swoim z d. 16 b. m. artykuł wyjaśniający zapatrywanie się *foreign office* na sprawę niemiecką, gdzie wyraźnie powiedziano: że Anglii idzie o utrzymanie silnych i zjednoczonych Niemiec, jako nieprzebytéj ściany między wojennemi mocarstwami wschodu i zachodu. Powyższe wskazania każą nam wróżyć pokój

---

*) Wiadomość o nagłéj śmierci Sułtana, która nas doszła już po złożeniu dziennika, niemogła być w powyższym uwzględniona artykule. Wszakże, jeżeliby prawdą być miało, co pisze korespondent nasz wiedeński, że trucizna była zgonu Abdul-Meszyda przyczyną, uwagi nasze w okropny sposób potwierdzone zostały. (P. R.)

mimo uzbrojań i drażliwości kwestyi spornéj. Warszawskie konferencye politykę Rossyi wykazały przynajmniéj w obecnéj chwili: idzie jéj głównie o odegranie roli Filipa Macedońskiego w tym nowym rządzie Amfiktyonów, w Bundestagu.

Z Kassel donoszą, iż tak zwane zawieszenie broni ze strony Prus wypowiedzianem zostało; a lubo wieść ta potrzebuje potwierdzenia, przecież choćby i prawdziwą była, niepociągnie za sobą koniecznie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, i zdaje się, że celem tego wypowiedzenia była konieczność zajęcia niektórych punktów przez wojska pruskie. Zajęły też one całą linią od Kassel do Giessen i posunęły się ku Fuldzie nieco daléj do Neukirchen, gdzie pruscy kwatermistrze zetknęli się z bawarskiemi. Wojska na kwaterach rozłożone koncentrują się, a w Koburg i Hildburghausen zamówiono kwatery na dwa pułki, podobnież w Dessau. Cały lewy brzeg Elby ma być obsadzony wojskami pruskiemi, bo też rzeka ta stanowi ważną linię obronną.

Rząd Brunświcki nadesłał do Berlina oświadczenie, iż odmówił przejścia przez swoje posiadłości wojskom związkowym, i zażądał pomocy na wypadek potrzeby, a książę dla naradzenia się nad dalszemi krokami przybył sam do Saksonii.

— Minister wojny franc. Schramm ogłosił w *Monitorze* rozporządzenie potwierdzone przez prezydenta powołujące pod broń 40,000 z 78,500 wylosowanych w r. 1849. Korpus ten ma być rozdzielony po załogach departamentów zachodnich. Minister motywuje dekret obecném zawikłaniem sprawy Niemieckiéj, która zdaje się żywo obchodzić gabinet francuski. Wszakże nie sama tylko zajmuje go obawa wojny Prus z Austryą: lęka się on aby rewolucyoniści korzystając z wzburzenia, jakie panuje w narodzie i armii w Prusiech, nie pomyśleli o wywołaniu jakiegoś rozruchu i niedali hasła wstrząśnienia, któreby na nowo mogło zachwiać całą Europą.

To są powody aczkolwiek nieobjawione ale rzeczywiste obecnego powołania pod broń 40,000 ludzi; też same, według korespondentów *Indépendançe*, utrzymują głównie króla pruskiego w zamiarach pokoju. Co do nas, powiedzieliśmy nieraz:— w wojnę Prus z Austryą dopiero wtedy uwierzymy, kiedy się rozpocznie; lecz co do zabiegów emigrantów niemieckich prawdopodobieństwo jest większe, aczkolwiek równie mocno jesteśmy przekoni, że przynajmniéj dzisiaj usiłowania ich spełzłyby na niczém. W kilku gazetach czytamy, że Mazzini uskutecznił swą pożyczkę dziesięciu milionów w Anglii i zamierza ich użyć ku podnieceniu ognia żarzącego się w Niemczech; nienawistne Palmerstonowi organa dawnym zwyczajem sieją domysły, że i on w tych intrygach nie jest obcym. Niepotrzebujemy dodawać, że domniemaniom tym wcale niewierzymy.

Wracając do Francyi i polityki jéj Rządu, niezdaje się aby ona uległa jakowéj zmianie przez odwołanie Persignego a wysłanie p. Amed. Lefebvre do Berlina, aczkolwiek przybycie pierwszego do Paryża wywołało znowu płonne wieści o przesileniu ministeryalnym i o nowych członkach gabinetu, tojest pp. Persignym i L. Faucher.

Wrażenie sprawione poselstwem prezydenta niknie prędzéj niżeli się można było spodziewać. Wszystkie dzienniki zaczynają mówić znowu o niepewności na przyszłość i wahaniu się większości Izby. Spóźniło się spotkanie nieprzyjazne dwóch Izb, ale uniknąć go niepodobna. Sprawa komisarza Yon wywołuje nieustannie najsprzeczniejsze pogłoski: jedni poczytują ją za nader ważną, drudzy twierdzą, że wszystko jest zmyśleniem, ale jedni i drudzy wróżą stąd walkę między Zgromadzeniem i Elizeum. Tak walka jest w powietrzu, mimo ciszy i zgody nikt nieprzypuszcza, aby mogło się obejść bez burzy — na szczęście parlamentarnéj

— Na posiedzeniu z d. 12 listop. gabinet Turyński niespodzianie w kwestyi podatków (będącéj dla niego poniekąd wotum zaufania) znalazł się w obec sprzecznéj mu jednomyślności Izby. Dyskutowano długo, trzeba było nareszcie położyć kwestyą gabinetu, aby tę trudność załatwić.

Najpoddanniejszy wniosek Ministra spraw wewnętrznych Aleksandra Bacha odnośnie do Rady Ministrów, co do wydania zakazu w udzielaniu wiadomości o ruchach c. k. wojsk.

Najłaskawszy Panie!

Niebezpieczeństwem grożące zagraniczne stosunki sprowadziły konieczność mobilizacyi c. k. wojsk i zgromadzenia licznych szeregów.

W takim czasie umieszczanie w dziennikach publicznych wiadomości o ruchu c. k. wojsk w kraju o transporcie i składach materyałów wojennych i podobne doniesienia, z którychby można wnosić o kierunku i planie wojskowych urządzeń, mogą pomyślny skutek operacyi na szwank narazić i najwyższym interesom kraju niezmiernie zaszkodzić.

Gdy idzie tu o zabezpieczenie państwa na zewnątrz od grożącego niebezpieczeństwa, koniecznym jest nadzwyczajny środek, aby ważnego i wzniosłego zadania c. k. armii nie utrudnić przez pośpiech lub złośliwość.

Ośmielam się przeto za zgodą najposłuszniejszéj Rady Ministrów J. C. Mość załączony tu projekt patentu, zawierający w sobie zakaz udzielania podobnych doniesień w publicznych dziennikach i innych pismach, z głębokiém uszanowaniem do Najwyższego wykonania przedłożyć.

Wiedeń dnia **14** listopada **1850** r.

Schwarzenberg mp. *Krauss* mp. *Bach* mp. *Bruck* mp. *Thinnfeld* mp. *Schmerling* mp. *Csorich* mp. *Kulmer* mp.

Odnośnie do powyższego, wydane zostało następujące Najwyższe postanowienie:

„Przedłożony tu patent zwraca się opatrzony Moim podpisem i polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wykonanie jego.“

Wiedeń dnia **15** listopada **1850** r.

Franciszek Józef.

CL.

My Franciszek Józef pierwszy z Bożéj łaski Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Słowenii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, Król Jerozolimy; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskański i Krakowski; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Wyższego i Niższego Szląska, Modeny, Parmy, Placencyi i Gwastalii, Oświecima i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zary; uksiążęcony Hrabia Habsburga, Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Grodyski; Książę Tryentu i Brixen; Margrabia Wyższéj i Niższéj Luzacyi i w Istryi; Hrabia Hohenembs, Feldkirch, Bregencyi, Sonnenberga itd.; Pan Tryestu, Cattaro i na Windyjskiém Pograniczu; Wielki Wojewoda województwa Serbskiego itd. itd.

Zważywszy na obecne okoliczności, z mocy § 87 konstytucyi Państwa, na wniosek Naszéj Rady Ministrów, postanowiliśmy zarządzić i zarządzamy jak następuje:

1. Każda wiadomość w dziennikach publicznych i innych drukach o ruchu wojsk w Naszych państwach, o ich liczbie i miejscu stanowisk, o transporcie i składach wojennych potrzeb, i w ogóle każda podobna wiadomość, któraby była w stanie dać poznać plan i kierunek militarnych operacyj, bezwarunkowo aż do dalszego rozporządzenia jest zakazaną. Od tego zakazu wyłączają się tylko te wiadomości, które w urzędowych gazetach krajowych są publikowane.

2. Każde przekroczenie tego zakazu ukaraném będzie przez władzę sądową, do któréj orzeczenie co do przekroczeń w ogólności należy, karą pieniężną aż do pięćciuset złotych reńskich.

3. W przypadku powtórnego przekroczenia, bez względu na sądowe dochodzenie, dalsze wydawanie dziennika ma być przez władzę polityczną wstrzymane na czas trwania stosunków, które niniejszy zakaz wywołały.

Dan w Naszém Cesarskiém stołeczném i rezydencyonalném mieście Wiedniu dnia **15** listopada, tysiąc ośmset pięćdziesiątego.

Franciszek Józef.

Schwarzenberg, Krauss, Bach, Bruck, Thinnfeld, Thun, Schmerling, Csorich, Kulmer.

Lwów 16 listopada. Dowiadujemy się z urzędowych źródeł, że w okręgu Krakowskim pojawiła się nosacizna końska, i że pojedyncze wypadki téj zarazy na konie wydarzyły się w czasach ostatnich także w Sandeckim, Jasielskim i Żółkiewskim cyrkule. Chociaż władze poczyniły z tego powodu niezwłocznie kroki zaradcze w duchu istniejących w tym względzie przepisów, wszelako sądzimy być rzeczą potrzebną zwrócić uwagę publiczności na wspomnioną zarazę, a mianowicie z tego powodu: ponieważ jest wiadomą rzeczą, że obecnie stosunkowo często wydarzające się wypadki zołzów końskich przybierają charakter podejrzany o nosaciznę, a już sama ta okoliczność wzywa usilnie tak w interesie własnego chowu bydła, jako też ze stanowiska ciążącego na każdym obowiązku chronienia drugich od szkody, do troskliwego czuwania nad stanem zdrowia koni.

Wiedeń 19 listopada. Dzisiejsza *Ost-Deutsche Post* zawiera ważną korespondencyą z Stambułu 6go b. m., z któréj następne wyjmujemy szczegóły, zostawiając jéj całą odpowiedzialność za ich prawdziwość.

„Układy rozpoczęte między Portą a austryackim gabinetem względem uwolnienia więzionych w Kutahii wychodźców, rozwiązują się teraz w sposób niespodziany, przez *ucieczkę* owego człowieka, który przez swoją czynność w węgierskich zaburzeniach i swoją dotąd wielką wziętość w niższych klassach węgierskiéj ludności (mówimy tu o Ludwiku Kossuth) dla spokojności Węgier najniebezpieczniejszym być się zdawał. Oczekujemy z niecierpliwością jutrzejszéj poczty z Kutahii, dla dowiedzenia się szczegółów téj ucieczki, jeźli ta jest rzeczywistym faktem. Dotychczas jestto tylko pogłoska wprawdzie bardzo uwierzytelniona, wychodzi bowiem z angielskiego poselstwa i powszechną w Pera znajduje wiarę.

Mówią nawet, że zbiegły agitator pisał już z Malty do hr. V., to jednak zdaje się być mniéj podobnem do prawdy. Tutejsze poselstwo angielskie przesłało było niedawno notę do wiedeńskiego gabinetu przedstawiającą niestósowność dłuższéj detencyi internowanych w Kiutahii wychodźców, i oświadczającą, że gabinet angielski popierać będzie usilne w tym względzie demonstracye Porty. Gabinet wiedeński w odpowiedzi na tę notę oświadczył, że jakkolwiek godnem jest zwykłéj wspaniałości swojego monarchy, nieszkodliwych nieprzyjaciół ignorować, a zatem na dalsze więzienie wychodźców nienastawać, to wszakże uznaje za stósowne zrobić wyjątek co do osoby Kossutha, gdy uwolnienie jego łatwo mogłoby znaleść w kraju niebezpieczne echo i dać powód do bezzasadnych pogłosek i nadziei, że zatém nateraz uwolnienia tego dopuścić niemoże.

O katastrofie w Aleppo, która wszystkich bawiących tam europejczyków na wielkie naraziła niebezpieczeństwo, dowiadujemy się dzisiaj niektórych szczegółów. Głównym przedmiotem rozjątrzenia ludu byli Grecy (Rajasy), a głównym powodem rozruchu miało być powrócenie do greckiéj religii pewnéj młodéj dziewczyny, która niedawno przeszła była do islamizmu. Wezwano bowiem dla niéj protekcyi greckiego kościoła przeciwko fanatyzmowi muzułmanów, i przez obóstronne podburzenie przyszło do konfliktu, którego ofiarą padło **50**, jak inni utrzymują **500** osób, głównie Greków, a łatwo mógł był ten sam los spotkać wszystkich niemuzułmanów, gdyby nie przeważne wdanie się władzy wojskowéj i konsulatów. Raport złożony o tem Porcie, wysłany został pod wpływem trwającego jeszcze wzburzenia; wspomina wszakże z wielkiemi pochwały o znakomitem poświęceniu i skutecznéj pomocy przeszłych do islamizmu węgierskich przywódzców mianowicie Murada Baszy (Bema) który powszechne wzbudził podziwienie i wdzięczność tych wszystkich, którym życie ocalił. Równie pochlebnie mówi o nim raport tamtejszego konsula francuskiego, jenerałowi Aupick złożony. Podobnie jak Bem strzegł francuskiego konsulatu tak Kmety bronił angielskiego a jen. Stein austryackiego, na czele wojsk tureckich.

Porta z największem ubolewaniem dowiedziała się o tym tragicznym wypadku i poleciła najsurowsze śledztwo i ukaranie winowajców bez żadnego na wyznanie względu.

Z przybyłych tu z Szumli wychodźców **16**tu otrzymało już stanowcze od ministra wojny zapewnienie, że przydzieleni będą do armii częścią w charakterze instruktorów, częścią zaś jako oficerowie sztabowi. Aż do otrzymania tych posad, pobierać będą od rządu subwencye. Inni nieotrzymali dotąd obiecanych **5000** piastrów na koszta podróży za granicę.

— Gazeta *Południowo-Słowiańska* donosi z Belgradu **11** b. m.: „Pospieszam donieść WPanu ważną wiadomość, że kwestya bulgarska dzięki energicznym krokom p. Tytowa, szczęśliwe znalazła załatwienie. Bulgarya jest dziś najmłodszym członkiem europejskiéj państw familii! Grek Vogorides były książe Samos mianowany został bulgarskim kniaziem. Reszyd Basza przedstawił panu Titow, że Porta tę przynajmniéj koncessyą Anglii uczynić musi.“

(*Wiadomości bieżące*). W kołach zwykle dobrze informowanych krąży pogłoska, że marszałek Radecki ma być mianowany wodzem naczelnym (Generalissimus) wszystkich wojsk austryackich i otrzymać tytuł księcia. Prócz księcia Friedlandu, księcia Eugeniusza i arcyks. Karola żaden jeszcze austr. jenerał nie nosił tytułu generalissimusa.

— JM. Eberle w Wiedniu i pułkownik Platzer we Lwowie, mianowani zostali dyrektorami inżynieryi polowéj.

— Dzisiąj odjechało dwóch kapitalistów do Węgier w celu zakupienia tamże znacznych obszarów ziemi, dla założenia niemieckich kolonij.

— W tych dniach ma być ogłoszony nowy dodatek do prawa o druku i tymczasowe prawo o teatrze. Obadwa projekta już są przedłożone do sankcyi cesarskiéj.

— *Nowo Pruska Gazeta* donosiła niedawno, że rząd austr. zgodził się na propozycyą pruską wstrzymania obustronnych uzbrojeń i ruchów wojskowych. *Neuigkeitsbote* zaprzecza téj wiadomości twierdząc, że minister-prezydent ks. Schwarzenberg stanowczo oświadczył, iż na ten wniosek berlińskiego gabinetu przystać nie może, z powodu, że rząd austr. niema prawa cofać uzbrojeń i ruchów, z obowiązku związkowego rozporządzonych, bez zezwolenia prawnie istniejącéj władzy związkowéj.

Wiedeń 20 listopada. *Gazeta Zagrzebska* podaje pod rubryką „najnowsze wiadomości“, co następuje: „Wedle nadeszłego tu w drodze służbowéj doniesienia od Omera Paszy z Serajewa *Sułtan turecki został otruty.*“

— Jenerał kawaleryi bar. Appel objął stanowczo nadkomendę armii od feldm. Wallmodena. W odezwie wydanéj z tego powodu do armii, tak się między innemi wyraża: „Uważam sobie to za szczególny zaszczyt i dumny jestem z tego, że mi N. Cesarz raczył powierzyć dowództwo nad armią, która w osta-

tnich wyprawach w Węgrzech, tyle się odznaczyła swojém poświęceniem, walecznością i karnością. Z tak dzielną i doświadczoną armią mogę mieć pewną nadzieję, że gdyby okoliczności powtórnie wymagały energicznego wystąpienia przeciwko zewnętrznemu lub wewnętrznemu nieprzyjacielowi, takowa dopełni swojego obowiązku z tém samém radosném poświęceniem i odważną wytrwałością, jaką okazała w ostatniéj, tyle dla niéj zaszczytnéj przeszłości.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa 19 listop. Przez rozkaz dzienny Cesarski, członek rady państwa, jenerał-adjutant hrabia Rüdiger otrzymuje urlop do dnia 1 marca 1851 roku.

— Cesarsko-rosyjskie Towarzystwo Geograficzne mianowało rzeczywistemi członkami swojemi: pp. K. J. Rudnickiego i J. Szydłowskiego.

— Nadesłane z zagranicy drogą dyplomatyczną akta zejścia następujących osób rodem z Królestwa, a we Francyi zmarłych, mianowicie: Kantorberego Tymowskiego, Józefa Mokworowskiego, Stanisława Żebrowskiego, Norberta Głuchowskiego, Leona i Józefa Bogdanowiczów, Franciszka Głuszyńskiego, Fryderyka-Wilhelma Kwejser, Ludwika-Henryka Kowalskiego, Walentego Zielińskiego, Jakóba Dąbczewskiego, Karola Woldy, Stanisława Gappart, Franciszka Trzcińskiego, Beckera, Michała Majewskiego, Jana Szuligi, Franciszka Wolskiego, Maliszewskiego i Ferdynanda Radzik złożone zostały w głównem Archiwum Królestwa.

Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia Idziego Janiszewskiego z miasta Warszawy pochodzącego, a w dniu 19 marca b. r. zmarłego we wsi Unterbergen gminie Winniki, cyrkule Lwowskim, oraz akt urodzenia tegoż, jak niemniéj 12 dowodów, z których okazuje się, że on żadnego nie pozostawił majątku, złożone zostały w główném Archiwum Królestwa.

— Dnia 20 listopada. N. Pan reskryptem wydanym w Warszawie ozdobić raczył Radzcę tajnego barona Meyendorffa, posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego J. C. K. Mości przy dworze N. Cesarza Austryackiego, oznakami brylantowemi orderu Śgo Aleksandra Newskiego.

— N. Pan mianować raczył kawalerem wielkiego krzyża Śgo Włodzimierza IIéj klasy, rzeczywistego Radzcę stanu barona Ungern-Sternberg, posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego J. C. K. Mości przy dworze N. Króla Duńskiego.

— N. Pan mianować raczył kawalerami orderu Śtéj Anny Iéj klasy: hrabiego Plessen posła nadzwyczajnego N. Króla Jmci Duńskiego, jenerała-lejtnanta Kotzebue 1go, komendanta twierdzy Iwangorodu; oraz jenerałów-majorów: Staniukowicza p. o. Naczelnika sztabu Inżynierów armii czynnéj i hr. Oppermana 1go, komendanta twierdzy Zamościa.

— N. Cesarz Austryacki mianował kawalerem c. k. Austryackiego orderu Korony żelaznéj IIIéj klasy asesora kolegialnego barona Konstantego Mengden, urzędnika Banku polskiego.

— JO. Książę Gorczaków jenerał-adjutant J. C. K. Mości, wojenny jenerał-gubernator miasta Warszawy po powrocie swoim z zagranicy, już objął obowiązki wojennego jenerał-gubernatora, które to czynności pod niebytność JO. Ks. pełnił zastępczo JW. jenerał-lejtnant hr. Nesselrode Naczelnik IIIgo okręgu korpusu żandarmów. (K. W.)

NIEMCY.

Berlin 19 listopada. *Gazeta Kolońska* zawiera memorandum Radowitza, w którém tenże wyjaśnia stanowisko Unii i potrzebę jéj utrzymania. Pismo to jeszcze d. 18 sierpnia skreślone, teraz dopiéro do publicznéj wiadomości podane, wobec dzisiejszego niepewnego postępowania ministeryum, mocne w Prusach uczyniło wrażenie. Radowitz usunąwszy się od czynności, występuje w dziennikach w obronie swego systemu i teraz nagabywają go o udzielenie dziennikom instrukcyi danej hrabiemu Brandenburg na konferencyą warszawską.

Donoszą że jakiś dyplomat angielski nazwiskiem Wellesley (czy brat Wellingtona?) bawi w obozie ks. Thurn-Taxis.

Reforma niemiecka pisze: Słychać że ze strony gabinetu rosyjskiego nadeszły tu depesze, które każą się spodziewać, że tenże nie będzie nadużywał wpływu swojego w Austryi na szkodę Prus.

Natychmiast po zebraniu się Izb przedstawiony im będzie projekt prawa drukowego.

W Wirtembergu zawieszone zostało zastępstwo w służbie wojskowéj. Donieśliśmy wczoraj o protestacyi tutejszego dawnego wydziału Stanowego, który po zniesieniu konstytucyi i sejmu, miał zająć miejsce ostatniego. Protestacyę tę podpisali wszyscy członkowie wyjąwszy trzech, dziś wezwani przez policyę do tłumaczenia się z tego kroku oświadczyli, że nie uznają władzy jéj w téj sprawie.

Gazeta Moguncka została przez komendanta twierdzy skasowaną.

W Hanau kwaterują uciążliwie po mieszkaniach tych urzędników, którzy wiernymi konstytucyi pozostali. Osobliwie członkowie sądu apelacyjnego z powodu odmówienia podatków podostawali po 20 i 25 żołnierzy.

W Hamburgu zakupiono na rzecz rządu pruskiego 10 tysięcy centnarów ołowiu.

Miasto Oldenburg (w Szleswiku) zamieniono na fortecę. Utarczki drobne z Duńczykami trwają bezprzerwanie, szczegóły ich są małoznaczne. 15go nad ranem Duńczycy zabrali pod Breckerdorf całą placówkę niemiecką z 30 żołnierzy i oficera na śpiączku. Gazety spędzają to na zdradę.

FRANCYA.

δ **Paryż 16 listopada.** Ludwik Napoleon posyłając do Zgromadzenia Narodowego *Message* konstytucyjny, tak pomieszał szyki wszystkich, że dotąd dzienniki nie mogą znaleść dla siebie linii postępowania. Jedyna kwestya, jaką czynić sobie mogą, polega na zapytaniu: czy *Message* jest szczerym? ale na to pytanie odpowiedzieć może sama tylko przyszłość. Nateraz harmonia między Zgromadzeniem Narodowém a pałacem Elizejskim zdaje się zupełną. Pozostaje wyświecenie spisku 26 decembrzystów: ale choćby i było w nim coś prawdy, to pragnienie utrzymania harmonii, zapewnie go przytłumi. Jedyny ślad niezgody upatrzeć można w komisarzu Policyi Yon, którego kwestorowie starają się zamienić na komisarza policyi, przeznaczonego na wyłączną służbę Zgromadzenia Narodowego. P. Baroche zamyśla i tę sprawę zgodnie zakończyć. Oświadczył on komisyi, że żąda tylko kilku dni zwłoki, aby się mógł z p. Dupin porozumieć. Posiedzenia Izby są dotąd bezczynne. Żaden ważny projekt do prawa nie został wzięty pod rozwagę. Aby coś stanowczego rozpocząć, Izba czeka przyjazdu reszty członków. Tymczasem łączą się narady burgrafów parlamentarskich nad planem przyszłego postępowania. Wielu mieniących się dobrze informowanymi, sądzi, iż obrócą się na korzyść L. Napoleona i przedłużenia jego władzy. Dzienniki są puste, wypadków nie ma żadnych. Jedyny wypadek polityczny jaki się zdarzył temi dniami, polega na powiększeniu dywizyi Strasburskiéj kilku pułkami, z powodu obawy wojny w Niemczech. Nastąpiły także niektóre zmiany w dyplomacyi. W miejsce p. de Persigny, jedzie do Berlina p. Armand Lefebvre, dotychczasowy minister w Monachium i autor dzieła o dyplomacyi Napoleona. Do Monachium jedzie pan Thouvenel, dotychczasowy minister w Atenach. Do Aten jedzie p. Lobstein. Do Stokolmu p. de Sartige, a do Turynu p. His de Butenval. Jak widzimy, tego razu miejsca dyplomatyczne powierzone zostały samym dyplomatom. Wszyscy dygnitarze paryscy są już na miejscu; L. Napoleon rozpoczął swe wieczory. Książę Kalimaki, ambasador turecki, ma swym zwyczajem dać téj zimy kilka świetnych balów. Paryż jest przepełniony. Do teatrów nie można się docisnąć. Za miesiąc bale wprowadzą w ruch cały ten świat elegancki, wojażujący z miejsca na miejsce, tańczący, grający, szukający to skandalów, to wzruszeń, to złota. Obawa wojny niemieckiéj zdaje się ustawać. Francuzi tak pragną pokoju, że nie mogą uwierzyć aby inni tego pragnienia nie dzielili. Jeżli wybuchnie wojna, Francya odegra rolę spektatorki szydzącéj z zapału cudzego. Dzienniki ultra-konserwatorskie lękają się, aby przygotowania do wojny nie obudziły ducha rewolucyjnego w Niemczech. Jako oznakę tego przedstawiają agitacyę berlińską i wybory czysto-demokratyczne w Genewie.

Książę Czartoryski nie ma zapalenia płuc, ale jego choroba jest zawsze ciężką. Księżna Czartoryska gotuje się do sprzedaży damskich robótek, którą zwykle otwiera przed nowym rokiem. Tego razu, dzięki staraniom pana Vavin, sprzedaż odbędzie się w Palais National.

Kronika miejscowa.

Kraków 21 listopada. Na Baranie targ był mały; żyto płacono $14\frac{1}{2}$—$15\frac{1}{3}$; pszenica 19—21; jęczmień 9—$10\frac{1}{2}$.

— Piszą z Wiednia o odbytéj tam w zeszłym tygodniu *biesiadzie słowiańskiéj*, na któréj Kossowski powszechne otrzymał oklaski. Grał *souvenir de Spaa* par Servais, fantazyą z mazura Chopina swojego utworu, daléj: *słowiańskie melodye* i *karnawał wenecki*, na wiolonczelli. Przyznawano mu mistrzowskie wykonanie i głębokie czucie. Prócz niego popisywali się: Smutka ze swojemi słowiańskiemi pieśniami; pani Marra-Vollmer śpiewała pieśni ruskie. Przytém chóry męzkie Piwody i Quodlibet z melodyj słowiańskich rozpoczęły i zakończyły koncert, którego powodzenie zachęci zapewne do dalszych.

Urzędowe.

OBWIESZCZENIE. (417)

Na mocy Reskryptu pana Ministra wojny i rozporządzenia wysokiéj c. k. komendy wojskowéj z dnia 17 b. m. do liczby 14,638, ma być zakupiona dla półku infanteryi Schönhals Nr. 29 potrzebna ilość koni, z powodu mobilizacyi pułku tego, tak do transportowania jako też do noszenia pakunków, to jest do zaprzęgów 46 a do noszenia pakunków 38 koni.

Lekki koń do zaprzęgu musi być najmniéj 14 miary i 2 cali i tylko 112 fl. kosztować ma.

Konie do pakunków noszenia przeznaczone, nie mogą pod 14tą miarą być przyjmowane.

Cena za takiego konia jest 70 fl. m. k. wyznaczona. Konie lepszéj rasy po 80 fl. m. k. mogą być skupione. Zakupienie koni rozpoczyna się jutro w dworcu c. k. komendy wojskowéj na Stradomiu o godzinie 10éj przed południem i w stósunku konkurencyi trwać będzie.

Właściciele koni, raczą stósowne konie tejże komisyi assenterunkowéj przedstawić.

Kraków 20 listopada 1850.

Fiedler fm

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 18 i 19 listopada 1850 r.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	—	—	7	15	—	—	6	39	—	—	5	45
„ żyta	—	—	5	30	—	—	5	—	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	4	22½	—	—	3	45	—	—	3	27
„ owsa	—	—	2	45	—	—	2	22½	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	6	15	—	—	5	45	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	8	15	—	—	7	45	—	—	7	30
„ ziemniaków nowych	—	—	1	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszenicy nowéj do siania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	1	6	—	—	—	57	—	—	—	42
„ słomy	—	—	—	52	—	—	—	42	—	—	—	37
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa dubelt.	1	15	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa marc.	2	30	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec pszenicy nowéj pięknéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec karpieli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Paweł Siwecki.* *Ignacy Okoński.*

Kommisarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21go listopada.* Londyn 12 fl. 45 xr. 3-miesięczne.— Paryż 151. 2-miesięczne. — Hamburg — — 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 93. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $80\frac{3}{16}$. — Akcye bankowe ——.

Kurs krakowski z dnia 22 listopada. Banknoty $84\frac{1}{2}$. — Polskie papiery $100\frac{1}{2}$. — Pruski kurant 107. — Imperyały ros 34. 27.— Ruble srebrne nowe $101\frac{1}{4}$ — Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami $100\frac{1}{6}$— Listy zastawne Galicyjskie żądają $92\frac{1}{2}$, dają 92.— Cwancyg. stare $106\frac{1}{4}$, nowe $106\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dnia 18 listop. Dukat holenderski Złr. 5 42.— Dukat austryacki 5 kr. 47.— Półimperyały ros. 9 57 kr. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 55. — Galicyjskie Listy zastawne 90 złr. 30 kr.

Kurs wiédeński z dnia 20 listopada. — Metaliki 93. — Nowa pożyczka $81\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wiédeńs. 1132. — Akcye Kolei żel. $110\frac{1}{8}$. Agio od złota. 37. Agio od srebra $28\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 20 listopada. Banknot. austryac. $79\frac{1}{4}$. — Polskie papiery $93\frac{7}{12}$. — Listy zastawne Królest. Polsk. 93. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 57.

Korespondencya Expedycyi „Czasu“.

Sz. Tow. Kassyn. w Stanisławowie oświadcza się, że prenumeratę jego zaciągniono na cały kwartał, i w skutek tego posłano pozostałe numera październikowe — że przeto układ inny w żaden sposób uwzględnionym być nie może, zwłaszcza, że od nowego roku nowa następuje organizacya.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
21	2	26" 9."' 88	† 8°. 0	2."' 47	południ. słaby	pochmurno		† 8°. 8.	† 2°. 9.
„	10	„ 11 33	† 4 5	2 49	zachodni śred.	pog. z chmur.			
22	6	27" 1 31	† 3 5	2 47	„ słaby	pochmurno			

W DRUKARNI CZASU.